Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 4 — Katowice, wtorek 6-go stycznia 1931. — Rok 30

Ojciec Święty o małżeństwie.

W przemówieniu wigilijnem poświęcił Ojciec św. osobny ustęp **sprawie małżeństwa.** Sprawa ta staje się szczególnie aktualną dlatego, że zapowiedziana została encyklika papieska o małżeństwie, pozatem zaś sprawa związku małżeńskiego króla bułgarskiego Borysa, wywołała rozprawy na temat stosunku Kościoła katolickiego do małżeństw t. zw. mieszanych to jest osób różnej religji. Uważamy przeto za wskazane podać czytelnikom naszym za KAP. dosłowny przekład przemówienia Ojca Świętego w ustępie dotyczącym małżeństwa! Wspomniawszy, że jeszcze w roku 1930 wydana zostanie encyklika o małżeństwie chrześcijańskiem Ojciec św. mówił tak:

„Będzie to **encyklika o sprawie bardzo** ważnej i takiej, która dotyczy w najwyższym stopniu rodziny, państw, nawet ludzkości całej; o sprawie zawsze aktualnej, która przedstawia **się dziś w sposób opłakany i niespokojny** w najwyższej mierze; tak niepokojący, że osądziliśmy w sumieniu iż interwencja Nasza jest nietylko stosowna i konieczna, lecz i nagła. Encyklika zajmie się **„małżeństwem chrześcijańskiem w stosunku do warunków, potrzeb i obecnego bezładu w rodzinie i społeczeństwie“**. Jest rzeczą widoczną, a stanie się jeszcze widoczniejszą po przeczytaniu, że **akt o takiej doniosłości i o takiem znaczeniu wymagał niezbędnie długiego rozmyślania i długiego przygotowania** i że już przedtem zajmował on Nasz umysł, na długo przedtem, niż małżeństwo królewskie (tj. króla Borysa bułgarskiego — red.) uczyniło go i bardziej stosownym i bardziej, niezbędnym w związku z ogólnym stanem rzeczy na świecie. „Bardziej stosownym“ mówimy, ponieważ na mocy nauki oraz praw Boskich i kościelnych, których pieczę, tłomaczenie i nauczanie zechciał Nam powierzyć Bóg, błogosławiony w tajemnicy Swej Rady, jesteśmy dłużnikami wobec wszystkich bez względu na to, kim są, **wobec biednych i bogatych, słabych i potężnych, małych i wielkich** i ponieważ do tych nauk i do tych praw należy również to, czego Kościół naucza i co nakazuje w odniesieniu do małżeństwa a w szczególności do małżeństw mieszanych. „Bardziej niezbędnym“, mówimy również, ze względu na ważne przeszkody, które występują w związku z temi małżeństwami.

Wyrażamy się w ten sposób, gdyż co do tego ważnego wydarzenia (ważnego samego przez się i w możliwych konsekwencjach, prywatnych i publicznych) które oceniliśmy wobec Boga w całej jego ważkości a równocześnie w odpowiedzialności, jaka wypływa stąd dla Nas, nie mieliśmy i nie mogliśmy mieć innych trudności, niż te, które były nierozłączone z rzeczami i osobami, trudności, **które całkowicie usprawiedliwiają stanowisko Kościoła katolickiego, zawsze przeciwne w zasadzie małżeństwom mieszanym i Jego nieprzejednanie co do warunków i rękojmi**, przepisanych przez święte kanony, bez których, nawet w razie poważnych motywów, obraza Boga i niebezpieczeństwo dusz czynią niemożliwemi wszelkie pozwolenie i wszelkie ustępstwo. O tych warunkach i rękojmiach traktowaliśmy nie z osobami pólitycznemi jakiegoś kraju i jakiegoś rządu, lecz **z samymi kontrahentami królewskimi; zobowiązali się oni do nich formalnie i na piśmie**, w którem były wymienione odpowiednie kanony i które było zredagowane w słowach, zdolnych natchnąć Nas pełnem i absolutnem zaufaniem (zaufaniem, należnem już, co jest oczywiste, charakterowi ich dostojnych osób), że zrozumieli oni całkowicie i docenili całą ważność przyjmowanego zobowiązania i że z doskonałą lojalnością która przystoi monarchom wzięli na siebie również obowiązek dochowania wierności wobec nich.

Lecz oto dokoła tego wydarzenia historycznego, tych rękojmij wymaganych i udzielonych, powziętych zobowiązań i nawet dokoła ceremonji świętego zobowiązań i nawet dokoła ceremonji świętego obrządku osnuła się prawdziwa chmura fałszywych wiadomości, dotyczących zmyślonych układów i absurdalnych umów, komentarzy, z których jedne, pochodząc nietylko od osób prywatnych i nietylko ze środowisk prywatnych, były pomieszane i niepewne, a inne **sprzeczna z prawdą faktów ich treścią moralną oraz religijną.** Do tego prowadziły też, bardziej niż uroczyste ceremonje wyznaniowe, przygotowane troskliwie w ten sposób, by w szerokim ogóle publiczności wywołać wrażenie, że one **odmawiały albo co najmniej uzupełniały ślub** (katolicki — red.) cokolwiek innego, który był już faktem dopełnionym i całkowitym; przez to **Bóg był manifestacyjnie obrażony w Sakramencie**, ustanowionym przez Niego i szczególnie zaszczyconym; przez to bardzo wielka liczba ludzi została oszukana i w sposób nieunikniony wprowadzona w błąd; przez to **ujawniło się prawdziwe zgorszenie**, jakie nie było mniej winne, by nie stać się zgorszeniem tych, których prostota i niewiedza upodobniają do dzieci, do tych maluczkich, których Jezus Chrystus wziął tak groźnie w obronę, właśnie przed zgorszeniem (Mat. 18,6). Jedynie i wyłącznie ze względu na cześć wobec Boga i na dobro dusz, zgodnie z obowiązkiem i odpowiedzialnością urzędu apostolskiego skorzystaliśmy z tego uroczystego zgromadzenia, by przedstawić w pełnem świetle prawdę rzeczy i faktów. Drodzy i wierni synowie, jakich mamy w Bułgarji, cały naród bułgarski i jego monarchowie znają miłość, jaką nieśmy im w Jezusie Chrystusie; tę miłość, której daliśmy, zachowując prawo w mocy, uznane dowody, tę miłość, która skłoniła Nas do niesienia pomocy, w miarę Naszych środków rodzinom, dotkniętym klęskami, jakie nawiedziły ich kraj, tę miłość, która każe Nam i zawsze będzie Nam kazała modlić się do Wszechmocnego i Miłosiernego Boga na intencje ich prawdziwej pomyślności doczesnej i duchowej“.

Francja i Anglja staną w Genewie po stronie Polski.

Paryż. Pomiędzy Francją i Anglją nastąpiło na podstawie wzajemnego porozumienia w sprawie kontroli złota daleko idące zbliżenie na polu gospodarczem.

Francja, będąc najbogatszym krajem w Europie, dopomoże Bankowi angielskiemu do udzielenia kredytów dla szeregu przedsiębiorstw brytyjskich, potrzebujących pieniędzy.

W dziedzinie politycznej oba państwa będą łącznie popierać w Genewie utrzymanie planu Younga przeciwko zakusom niemieckim.

Również nastąpiło porozumienie delegacji francuskiej i angielskiej w sprawie stanowiska delegatów obu krajów na styczniowej sesji Ligi Narodów. Francja i Anglja wystąpią w obronie Polski przeciwko żądaniom niemieckim, podniesionym w sprawie Górnego Śląska i zmierzającym do rewizji traktatów.

Wiadomości powyższe, które ukazały się przedewszystkiem w „Matin“ powtarza również „Vossische Ztg.“ i dodaje, że:

„Skutki tego przesunięcia między mocarstwami dadzą się z pewnością odczuć już w Genewie. W tych warunkach można zapatrywać się na krok niemiecki w Genewie tylko **z największą niewiarą**, jak zresztą na każdy krok w sprawie zmiany traktatów. Niemcy znalazły się między kamieniami młyńskiemi, z pośród których wyjścia nie widać. Niemcy z tęsknotą wypatrują pieniędzy (pożyczek). Pieniądze te mogą otrzymać one tylko we Francji, a ta powiada, że „nie da żadnego feniga, jeśli Niemcy nie pozbędą się myśli o rewizji traktatów“.

U trumny marsz. Joffra.

Warszawa. W sobotę rano zmarł w Paryżu Józef, Cezary Joffre (czytaj Zofr) marszałek Francji, nie odzyskawszy przytomności.

Na wiadomość o śmierci marszałka Joffre'a, na wszystkich gmachach urzędowych, nie wieży ratuszowej i na gmachach zarządów 20 okręgów miasta Paryża opuszczono chorągwie do połowy masztu. Przez cały ranek przed kliniką, w której zmarł marszałek Joffre, gromadziły się olbrzymie tłumy. Postanowiono urządzić zmarłemu pogrzeb narodowy. Prowizorycznie marszałek Joffre zostanie pochowany w pałacu Inwalidów przy zachowaniu ceremonjału takiego, jak w czasie pogrzebu Focha, następnie zaś zwłoki marszałka przeniesione zostaną na wieczny spoczynek do Louveciennę, co było jego życzeniem.

Marsz. Joffre urodził się 12 stycznia 1852 roku w Rivesaltes, położonem na południu Francji jako syn bednarza. Wykształcenie średnie otrzymał w liceum w Perpignan, poczem wstąpił do Szkoły Politechnicznej w Paryżu, którą ukończył jako dyplomowany oficer artylerji.

W wojnie 1870 roku bierze udział Joffre jako porucznik pionierów, w charakterze dowódcy batalionu, broni Paryża przed Niemcami.

W chwili wybuchu wojny 1914 roku obejmuje Joffre naczelne dowództwo nad armją francuską. Od samego początku operacyj wojennych prowadzi Joffre akcję defenzywną, cofając się po szeregu bitew nad Marną, gdzie w wyniku decydującej walki, trwającej 4 dni, odnosi zwycięstwo nad armją niemiecką. W grudniu 1916 roku otrzymuje naczelne dowództwo generał Nivelle, a generał Joffre obejmuje przewodnictwo w Najwyższej Radzie Wojennej Aljantów. Jednocześnie w uznaniu wielkich, niezapomnianych usług, oddanych Francji i Aljantom w toku wojny otrzymuje generał Joffre tytuł marszałka Francji, jako pierwszy generał od chwili powstania republiki francuskiej. W r. 1917 zostaje marszałek Joffre wysłany do Stanów Zjednoczonych, jako przewodniczący specjalnej misji francuskiej i zawiera z rządem Stanów Zjednoczonych konwencję wojskową. W latach powojennych marszałek Joffre nie bierze już czynnego udziału w życiu politycznem i działalności wojskowej, usuwając się w zacisze domowe.

Zabiegi około przerwania strejku w Anglji.

Londyn. (PAT.) Węglowa komisja rozjemcza zebrała się w sobotę w Cardiff. Jest nadzieja, że porozumienie zostanie osiągnięte, co pozwoli powrócić do pracy 40 000 strajkujących górników. Przedstawiciele departamentu górnictwa również wyjeżdżają do Cardiff i ewentualnie wezmą udział w obradach.

Cardiff. (PAT.) Odbywająca się tu konferencja węglowa została przerwana, ponieważ delegaci górników odrzucili propozycję przedsiębiorców kopalnianych, dotyczące zlikwidowania konfliktu węglowego.

TELEGRAMY.

Konsul gener. Zbyszewski przejdzie do Chicago.

Warszawa. (PAT.) W tych dniach przybył do Warszawy dotychczasowy **konsul gen. R. P. w Jerozolimie p. Zbyszewski.** P. Zbyszewski przybył do kraju w związku z objęciem stanowiska konsula gen. w Chicago, dokąd się udaje około 10 lutego (w miejsce dr. Szczepańskiego).

Amy Johnson leci przez Warszawę.

Warszawa. Dzielna lotniczka angielska Amy Johnson wybrała się w podróż samolotem na przestrzeń 12 000 km. W przelocie Johnson zatrzyma się też w Warszawie i tu prawdopodobnie przenocuje. W Warszawie miss Johnson zamieni koła awionetki na płozy, aby przystosować swój aparat do lądowania na śniegu. „Express Poranny" podaje, iż całe uzbrojenie lotniczki składa się z 9-cio strzałowego brauninga, a zapas pożywienia z kilku tabliczek czekolady oraz kilograma rodzynek i orzechów. Przybycie Amy Johnson do Warszawy oczekiwane jest na niedzielę.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę około godz. 16-ej na polach wsi Amelin, powiatu makowskiego (wojew. warszawskie) wylądowała lotniczka angielska Amy Johnson. Do lądowania zmuszona była wskutek dużej mgły. Aparat został lekko uszkodzony i pilnowany jest przez posterunek policyjny. Lotniczka angielska nie odniosła żadnego szwanku. Obecnie znajduje się ona w gościnie u miejscowego proboszcza w Krasnosielcach. Najprawdopodobniej lotniczka przybędzie w poniedziałek rano do Warszawy.

Mordują sowieckich urzędników i komunistów.

Wilno. (Pat.) Z pogranicza sowieckiego donoszą o tajemniczem zajściu, jakie miało miejsce w nocy z 31 na 1 stycznia w miejscowości granicznej **Kamieniew,** położonej niedaleko Radoszkowic. O północy mianowicie do Kamieniewa przybył **oddział rzekomego GPU.** (policji politycznej rosyjskiej), który aresztował miejscowego sowieckiego starostę, komisarza granicznego i kilku komunistów. Aresztowanych samochodem przewieziono do Borysowa. Następnego dnia starostę i komisarza granicznego znaleziono zastrzelonych na szosie, zaś trzech komunistów powieszonych na drzewie pobliskiego lasu. Okazało się, iż morderstwo popełniła grupa partyzantów białoruskich, która za pomocą fałszywego rozkazu dokonała tego aresztowania.

Krwawy przebieg strajku w Nadrenji.

Berlin. (Pat.) Donoszą z Moers (Nadrenja), że na szybie V kopalni Rheinpreussen doszło w czasie zmiany nocnej do krwawego starcia między tłumem strajkujących górników a policją. Strajkujący **usiłowali przemocą wedrzeć** się do budynku kopalnianego, celem uniemożliwienia **zjazdu do szybu. Z tłumu padły nagle strzały, na które policja** odpowiedziała salwą. Wywiązała się długotrwająca strzelanina, w czasie której przechodzący obok kopalni dróżnik kolejowy, trafiony został kilku kulami i **zmarł wkrótce po przywiezieniu go do szpitala.** W czasie strzelaniny **kilka osób odniosło rany.**

Berlin. (Pat.) W okręgu nadreńskim Moers sytuacja strajkowa doznała w ciągu soboty **dalszego zaostrzenia.** Ilość górników, którzy przy rannej zmianie zgłosiła się do pracy, zmniejszyła się w znacznym stopniu, podczas. gdy w kopalniach, położonych na lewym brzegu Renu, liczba strajkujących wzrosła. W zakładach hutniczo - górniczych zjednoczonych stalowni niemieckich z grupy Hamborn zgłosiło się w sobotę rano do pracy więcej górników niż dnia poprzedniego. Liczba strajkujących zmniejszyła się o 90 procent. Do rozruchów i wykroczeń nie doszło. W szybach górnych Dierghardt — Novisson **strajk rozszerza się dalej.**

Berlin. (Pat.) W kolonji górniczej w miejscowości Bottrop **tłum strajkujących zaatakował policję,** obrzucając ją kamieniami. Policjanci w obronie własnej oddali kilka ostrych strzałów rewolwerowych, raniąc ciężko 2-ch górników. Również w pobliżu szybu Prosper II tłum strajkujących obrzucił kamieniami i ostrzeliwał patrol policyjny. Policjanci użyli tu broni palnej. Do wymiany strzałów między policją a strajkującymi doszło pozatem w kolonji górniczej w Welheim.

Berlin. (Pat.) Związek przemysłowców metalowych środkowych Niemiec **wymówił dotychczas umowy taryfowe ogółem w 23 miejscowościach.** Szereg innych związków przemysłowców metalowych również rozwiązało umowy z robotnikami, tak, iż obecnie w Saksonji wymówione zostały wszystkie już istniejące umowy taryfowe ze związkami robotników metalowych. Wobec tego szczególnego znaczenia nabierają obrady komisji rozjemczej, która ma się zebrać 6 stycznia rb. w Halle.

Berlin. (Pat.) Ruch strajkowy w zagłębiu Ruhry w dalszym ciągu **stopniowo się wzmaga.** Wejścia do szybów nadal są obstawione przez strajkujących i bezrobotnych. Policja wielokrotnie musiała interwenjować, przyczem **doszło do starć z robotnikami.** W Lintforcie urządzone zostało wielkie zgromadzenie strajkujących, przy rozpędzaniu którego **policja użyła pałek gumowych i dała salwę na postrach.** W jednej z kopalń zamiast 7.000 stawiło się do pracy tylko 2.000 górników. Podczas starcia między robotnikami a policją, **kilku górników odniosło lżejsze rany.** Policja rozpędzała górników, **wjeżdżając w tłum na ciężarowych samochodach.**

Lyod George nie obawia się wybuchu wojny.

Wiedeń. PAT. W artykule, ogłoszonym w „Neue Freie Presse" wywodzi Lloyd George, że od czasu podpisania traktatów pokojowych nie była jeszcze sytuacja polityczna tak niepokojąca, jak obecnie. Europa zaczyna się dzielić na dwa obozy: rewizjonistów i antyrewizjonistów. Do rewizjonistów należą Włochy, Niemcy, Austrja i Węgry. Do antyrewizjonistów Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Jugosławja i Rumunja. Rosja przyłączy się, zdaniem Lloyd George'a, do rewizjonistów (t. j. dążących do zmiany obecnych umów międzynarodowych i granic oraz przeciwników takich zmian). Anglja i państwa skandynawskie zachowują swobodę decyzji tak samo i Stany Zjednoczone. Lloyd George wyraża zapatrywanie, że rewizja traktatów pokojowych nie musi prowadzić do wojny. **Rosja nie jest w stanie wystawić armję,** którąby posiadała jakąś siłę bojową poza granicami Rosji. Z tego powodu skończył się atak na Polskę w roku 1920 klęską. Stosunek sił między armją rosyjską i armją polską nie zmienił się od tego czasu. Armja rosyjska jest wprawdzie silniejsza, niż w roku 1920, **tak samo jednak wzmocniła się i armja polska.** Rosjanie nie mogą mieć żadnych wojskowych planów zdobywczych, gdyż przedsięwzięcie takie doprowadziłoby do definitywnego rozbicia planu pięcioletnia. Rosyjscy mężowie stanu wiedzą o tem dobrze i dlatego pokojowi światowemu na szereg lat nie zagraża żadne niebezpieczeństwo ze strony Rosji sowieckiej. Bez Rosji nie mogą państwa rewizjonistyczne osiągnąć niczego gwałtem. Siła ich wystarczy zaledwie do tego, by obronić się przed ewentualnym atakiem. Lloyd George kończy uwagą, że jeszcze groźniejszem, niż niebezpieczeństwo wojny, jest nieuzasadniona obawa przed wybuchem wojny.

Akcja pomocy bezrobotnym w Warszawie.

Warszawa. (Pat.) Odbyła się tu konferencja porozumiewawcza prezydenta miasta Słomińskiego z wicekomisarzem rządu Olpińskim w sprawie **walki z bezrobociem.** Na konferencji ustalono konieczność wzmożenia akcji dożywiania bezrobotnych i głodnych na istniejących punktach w ciągu miesięcy zimowych.

Na wschodzie Polski zaspy śnieżne.

Wilno. (Pat.) Na skutek niezwykle silnych zasp śnieżnych, na licznych odcinkach zamiejscowych wstrzymana została komunikacja autobusowa.

Katowice. (Pat.) Z powodu zasp śnieżnych Dyrekcja Stanisławowska wstrzymała aż do odwołania ogólny ruch pociągów na odcinku Teresin—Iwanie Puste linji Iwanie Puste—Wyganka. Pozatem koleje rumuńskie wstrzymały z powodu zasp śnieżnych ogólny ruch pociągów na szlaku Granica Państwa pod Jasieniowem Polnym i Stefanesti.

Pomoc dla bezrobotnych w okręgu białostockim.

Białystok. (Pat.) W związku z unieruchomieniem fabryk białostockich i wzrostem bezrobocia, wojewoda Kościałkowski zarządził rozszerzenie pomocy dla bezrobotnych na terenie m. Białegostoku. Bezrobotni otrzymywać będą opał, obiady, jak również i mleko dla dzieci. Zorganizowanie tej akcji powierzone zostało magistr. m. Białegostoku.

Także i Bułgarja obcina pensje urzędnicze.

Warszawa. Jak donosi prasa, również Bułgarja postanowiła zredukować pensje urzędnicze.

W dniu 26 grudnia r. ub. rada ministrów bułgarskich uchwaliła projekt ustawy, która będzie wniesiona niezwłocznie do parlamentu, w sprawie redukcji o 10 procent wszystkich poborów urzędników państwowych zarówno cywilnych, jak i wojskowych.

Również o 10 procent będą zredukowane wszystkie emerytury.

Redukcja będzie obowiązywała od 1 stycznia 1931 r.

Trzęsienie ziemi w Grecji.

Ateny. (PAT.) Odczuto tu silny wstrząs podziemny, który trwał 7 sekund. Ośrodek trzęsienia ziemi znajdował się w Peleponezie. Szczególnie ucierpiał Korynt, gdzie wiele domów w dzielnicy staromiejskiej runęło w gruzy, tak, że mieszkańcy obozują pod gołem niebem. We wsi Asso runęło w gruzy 10 domów i kościół. Trzęsienie ziemi odczuto również w Trypolisie i Parcie. Ofiar w ludziach niema.

BRANIBOR.

128) (Ciąg dalszy).

— Otoczą nas...

— Uciekać nam! Uciekać!

— Zawadą jest nam w drodze ten łotr.

— O Wilhelmie mówisz? Pozbyć się go nie mogę.

— Czemu nie? Powieś go na wierzbie, lub każ końmi rozszarpać.

— Zaśmiał się dziko Mściwoj.

— Nie. Nie. W Braniborze na oczach jej... zginąć haniebnie musi. Ona będzie patrzeć na jego śmierć...

— Szalejesz Mściwoju. Przez twój upór zginiemy. Nie dopniesz swego, a wlokąc zawalidrogę w ręce pościgu się dostaniem.

— Konie padają — zawołał setnik. — Ludziom brak już tchu...

— Trzy nieprzespane noce...

— Chwilę jeszcze, chwilę!

Nad rankiem wjechało wojsko w puszczę nieprzebytą. Wprowadzono konie w matecznik podszytego lasu, spętano je, puszczono konie na paszę, zeznojony żołnierz padł jak martwy na ziemię i głęboko zasnął.

Nie zasnął, znasnąć nie mógł jeden, Mściwoj. Straszna choroba znowu wraca, błędne jego oczy, straszny śmiech przymarzł do twarzy, szaleństwo zmysły zaciemnia, jak nieprzytomny błąka się po puszczy obotryckiej książę. Chwilami bawi się zieloną gałązką grabu, siada nad źródłem i klokotu jego słucha. patrzy na bieg wody, która płynie w parowie. Potem znowu idzie na oślep, idzie...

Stanął, oczami łzawemi patrzy.

Potok przez dolinę płynął, wikliny się srebrzą nad ruczajem, łąka za grabami pełna kwiecia, w głębi ściana lasu i kępy brzóz białych. Jakby to samo miejsce, gdzie się po słowach widział z Adelajdą... tosamo, tesame żółte lilje rosnące na zielonem rżysku, tesame jaskrawe korony kalin, gdzie widział... Bognę. Adelajda i Bogna... szczęście i nieszczęście, to śmiech i rozkosz, to strach i groza błąka się na ustach...

Przypomina sobie szalony Mściwoj piosenkę, którą śpiewała na tej polanie... Adelajda, tak, to ona i śpiewała, wszak ona...

Idzie w tanek, idzie w tanek
Ruciany wianek,
Idzie za nim, idzie za nim
Piękny młodzianek.
Idzie w tanek, idzie w tanek
Zielona ruteczka,
Idzie za nią, idzie za nią
Piękna dzieweczka.

Nucą pieśń sine usta Mściwoja...

— Nie, nie, tę pieśń śpiewało widmo straszne... Bogna...

Idzie widmo przez cmentarz, przez kościelec pełen mogił i śpiewa... Nuta pogrzebu... duchy wstają z mogił, ogromne płomienie błędnych ogni na kościelcu mają kształt ludzi, którzy dawno pomarli....

Uciekł Mściwoj... Ten potok, te kaliny... Miejsca tego nie chce widzieć. Leci na oślep... w las... idzie....

Zeszedł na małą polankę, widok przed nim dziwny. Łączkę leśną dokoła otacza las starych, odwiecznych lip. Na brzegu polanki kilka kroków długiej i szerokiej ogromne sosny rosną. U stóp sosen trawnik zasiany kwieciem, łąka rozbrzmiewa gwarem pszczół.

W każdej sośnie dziupla ogromna, w każdym pniu ul, cała polanka to jedna nie zmierna barć, która wre i kipi pszczelim życiem.

Patrzy Mściwoj na niezmierną pracę owadów, na rój, który gra i huczy... zaśmiał się nagle, oczy szeroko otworzył...

* * *

Zawrócił się i jak strzała do swego konia leci. Pędem biegnie przez paprocie, przesadza zwalone pnie, przeskakuje ogromne krzaki ożyn.

Dopadł koni, chwycił Wilhelma w potężne ramiona, niesie... Straszne ma oczy Mściwoj, jak wilcze, ogniem błyszczą ślepie...

Zdarł szaty z pieśniarza i nagiego do pnia sosnowego przywiązuje. Ręce Niem ca opasały sosnę w tyle... szyja do drzewa przywiązana, nogi do pnia powrozem przymocowane. Nagi człowiek stoi przy sośnie, stopy zanurzył w mrowisku.

Odskoczył Mściwoj od Wilhelma, twarz jego szatańskim śmiechem się krzywi...

Odbiegł... wnet wrócił...

Sprowadził konia, naciera ciało lutnisty końskim potem i pomiotem, dobył huby, ognia stalą krzesze, rozdmuchał żagiew, zagłobił ją na końcu żerdki. Od dziupli do dziupli leci, pszczoły drażni, do barci zarzewie dymem buchające kładzie, krocie, miljony pszczół z ula wygania.

Wściekły owad poczuł koński pot, nienawistny zaduch jątrzy go i gniewa, podrażniony dymem na Wilhelma leci, Mściwoja opada, tnie go w czoło, szyję, oko przez pszczołę pokłóte już puchnie, szaleniec jednej dziupli nie opuści...

* * *

Strasznym okiem spogląda Wilhelm. Sine usta otwarte... Oczy patrzą na Mściwoja, który niezmierną czarniawę owadów gałęzią od siebie odgania.

— Co ty czynisz?

— Pszczoły nagie ciało kąszą... Tną okropnie... (Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca.

Wtorek
6
Stycznia

Objawienie Pańskie Trzech Króli

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.44;	o godz. 15.39.

— Losowanie pożyczki dolarowej. W ubiegłych dniach odbyło się ostatnie losowanie 5% premjowej pożyczki dolarowej serji II. Wylosowano 57 premji na sumę 25.000 dolarów na numery następujące:

1 premja 8,000 dol. na nr. 520525.

1 premja 3,000 dol. na nr. 797248

5 premji po 1,000 dol. na n-ry: 936369 117710 805716 960277 264814.

10 premji po 500 dol. na n-ry: 975813 917162 305858 465570 694863 333501 129819 38950 570595 839793.

40 premji po 100 dol. na n-ry: 703592 198015 920882 739599 213979 228422 814548 190546 756991 611243 206254 372388 383890 486091 182320 900586 640234 655898 426696 987374 302633 966879 646195 111598 778858 519065 128638 706573 114391 976693 765618 838853 469933 515066 493178 43793 994248 936237 481747 559245.

— Epidemja szkarlatyny w Polsce. Na posiedzeniu sekcji do spraw walki z chorobami zakaźnemi państwowej naczelnej rady zdrowia stwierdzono, że w przebiegu szkarlatyny w okresie od 1919 roku dają się zauważyć na obszarze całego państwa dwa największe nasilenia epodemji: w roku 1921, gdy zarejestrowano 28.164 przypadki i po 5 latach, w roku 1926, gdy zanotowano 37.693 przypadki. Po pierwszem nasileniu w roku 1921, w następnym 1922 r. stwierdzono spadek prawie do połowy poprzedniej liczby zachorowań (14.717), następnie jednak w ciągu 3 lat nasilenie szkarlatyny stale wzrastało, dochodząc w roku 1926 do najwwyższego od roku 1919 punktu. Po drugiem największem nasileniu epidemji szkarlatyny w roku 1926 zaczyna ono w ciągu następnych 3 lat opadać, wpierwszym roku nieznacznie (w 1927 — 36.300 przypadków), potem raptownie (w r. 1929 — 20.999 przypadków.) Rok 1930, czwarty po największem nasileniu epidemji szkarlatyny, dał znaczny wzrost nasilenia. Wzrasta on z tygodnia na tydzień. Za okres 39 tygodni, t. j. do 27 września włącznie, liczba zachorowań w porównaniu z r. 1929 wzrosła o 7942 przypadki.

— Sprawa mieszkaniowa w Polsce. Dzięki wydatnej pomocy skarbu państwa głód mieszkaniowy w Polsce w znacznej mierze został złagodzony. Na specjalną uwagę zasługuje działalność kredytowa Banku Gosp. Krajowego w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. Pieniądze na tę akcję czerpał Bank Gosp. Krajowego głównie z funduszów skarbowych. Jeżeli chodzi o finansowanie ruchu budowlanego przez obecne rządy, to warto podkreślić, iż w ciągu ostatnich czterech lat wydatkowano z funduszów państwowych na ruch budowlany 378 miljonów złotych w porównaniu, gdy w latach 1924, 1926, poszczególne rządy przedmajowe przyznały na ten cel zaledwie 70 miljonów złotych, to w roku 1929 na budownictwo mieszkaniowe udzielono z funduszów rządowych 56 miljonów. a w roku 1930 wyasygnowano 133 miljony.

— Sprawa wychodztwa do Brazylji. W związku z chwilowym kryzysem gospodarczym w Brazylji, została, jak wiadomo, częściowo ograniczona imigracja do tego kraju. Obecnie, jak się dowiadujemy, do Brazylji wyjeżdżają reemigranci, którzy zamieszkiwali w Brazylji i posiadają paszporty, wystawione przez konsulaty brazylijskie. O ile reemigrant posiada nowy paszport emigracyjny, to wizę uzyska bez przeszkód, jak również o ile przedstawi stary paszport na dowód, że przebywał w Brazylji. Do Brazylji mogą wyjeżdżać reemigranci, posiadający wezwania imienne od krewnych lub znajomych, wzywających ich do Brazylji. Wezwania te muszą być wystawione przez władze brazylijskie. Wreszcie wyjeżdżać mogą do Brazylji rodziny rolnicze, udające się tam na osadnictwo za pośrednictwem Towarzystwa kolonizacyjnego w Warszawie. Pozatem mogą wyjeżdżać osobnie nie objęte powyższemi punktami, zamierzające przebywać tam nie dłużej, niż 30 dni. W tym wypadku jednak wyjeżdżający muszą wykazać się posiadaniem pewnej kwoty pieniężnej. Jeżeli wyjeżdża rodzina, to na każde dziecko poniżej lat 12-tu potrzeba 2000 zł, oraz na każdą dorosłą osobę i na dziecko ponad 12-cie lat 3000 zł. Osoby te otrzymają wizę brazylijską tylko pod warunkiem, że przy otrzymaniu jej w konsulacie okażą czek na Bank Brazylijski, przyczem numer czeku będzie wypisany na paszporcie.

— Nowe rozporządzenie o rejestrze handlowym. W wykonaniu dekretu Prezydenta Rzplitej Polskiej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, ministerstwo sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem komunikacji wydało nowe rozporządzenie o rejestrze handlowym.

Rejest handlowy ma składać się z czterech działów, oznaczonych literami A, B, C, D. prowadzonych w odrębnych księgach. Dział A obejmuje: firmy nandlujące, spółki firmowe i spółki komandytowe; dział B: spółki z ogran. odpowiedzialnością, spółki akcyjne i spółki komandytowo-akcyjne; dział C: stowarzyszenia i związki, uznane za handlowe; dział D: przedsiębiorstwo P. K. P

Minister komunikacji zgłasza do rejestru handlowego przy sądzie okręgowym w Warszawie, podając: firmę, siedzibę i przedmiot przedsiębiorstwa oraz imiona, nazwiska osób upoważnionych do podpisywania weksli i skryptów dłużnych.

Kurs lotniczy P. W.

W czasie od 7 stycznia 1931 r. do 6 kwietnia 1931 r. odbędzie się kurs lotniczy P. W. zorganizowany przez Śląski Klub Lotniczy, Kolejową Lotniczą Kadrę Sportową i Śląski Komitet Wojewódzki LOPP.

Kurs ma na celu przygotowanie kandydatów do wzięcia udziału w praktycznem wyszkoleniu na przyszłych oficerów i podoficerów wojska lotniczego, oraz na samodzielnych pilotów turystycznych i sportowych.

Warunki przyjęcia: Na kurs przyjmowani są słuchacze obojga płci, którzy są: 1) obywatelami Rzeczypospolitej Polski, 2) nie przekroczyli 21-go roku zycia, 3) odpowiadają przepisowym wymogom zdrowotnym, 4) posiadają wymagany cenzus naukowy: szkoła wydziałowa, niższa szkoła średnia, szkoła techniczna, 5) zobowiążą się do bezpośredniego przestrzegania obowiązujących na kursie przepisów i regulaminów.

Kandydaci na powyższy kurs winni wykazać się zaświadczeniem ukończenia 1. stopnia P. W. ogólnego. O ile powyższego przeszkolenia nie posiadają winni odbyć je w czasie od 7 stycznia do 31 grudnia 1931 r.

Ponadto na kurs zostanie przyjęta pewna ilość słuchaczy t. zw. ponadkontyngentowych członków śląskich organizacji lotniczych, którzy zobowiążą się do uprawiania sportu lotniczego. Kurs odbywać się będzie w godzinach wieczornych — opłata minimalna — dla niezamożnych przewiduje się zwolnienie z opłat.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia: Śląski Komitet Wojewódzki LOPP. w Katowicach, Gmach Wojewódzki (pokój 876) tel. wewn. 477.

O przestrzeganie czystości na ulicach.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach, przypomina, że w myśl rozporządzenia policyjnego Dyrektora Policji w Katowicch z dnia 1 czerwca 1928 roku, o czyszczeniu chodników na terenie miasta Katowic, każdy właściciel nieruchomości obowiązany jest do czyszczenia chodników i ścieków wzdłuż całej swej posiadłości. Czyszczenie powinno się odbywać codziennie i to od 1 kwietnia do końca września pomiędzy godziną 6 a 7 rano, a w czasie od 1 października do końca marca pomiędzy godziną 7 a 8 rano. Niezależnie od tego właściciel nieruchomości winien dbać o czystość chodników i ścieków w ciągu dnia i przeprowadzać dodatkowe czyszczenia w miarę potrzeby. Nieprzestrzeganie przepisów tego zarządzenia będzie karane grzywną do 60,— złotych, względnie karą aresztu.

Pozatem Dyrekcja Policji przypomina, że myśl § 3 rozporządzenia policyjnego z 7 marca 1899 roku zabronione jest zanieczyszczanie chodników, ulic i placów przez wyrzucanie papieru, resztek owocu, i innych odpadków, oraz przez wylewanie płynów. Dla pozbycia się niepotrzebnych resztek służą przechodniom kosze umieszczone na każdym placu i ulicy. Wrazie ujawnienia względnie stwierdzenia przekroczenia przeciwko temu przepisowi, przechodnie karani będą doraźnemi nakazami karnemi.

Województwo śląskie.

*** Układy zarobkowe w górnictwie śląskiem** odbędą się w środę, dnia 7 stycznia br. Dotychczasową umowę zarobkową wypowiedzieli kapitaliści w listopadzie ub. roku, domagając się obniżenia i tak już głodowych zarobków o 20 procent.

Jak z powyższego wynika, grozi górnikom śląskim ostra walka, jak to ma obecnie miejsce w Anglji i Niemczech. Z położenia obecnego winni sobie górnicy zdać sprawę. I aby z walki tej wejść zwycięsko, winni wszyscy należeć do organizacji. Tylko w jedności jest siła!

*** Posłowie na rzecz wdów i sierot.** Posłowie na sejm śląski Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy zamiast życzeń świątecznych i noworocznych oraz wzamian za podziękowania za życzenia nadesłane zarówno poszczególnym posłom N. Ch. Z. P. jak i całemu klubowi składa niniejszem złotych 200 (dwieście) dla wdów i sierot po poległych pawstańcach śląskich do dyspozycji zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich.

*** Konferencja ceglarzy.** Dnia 6 stycznia (Święto Trzech Króli) o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Związku pracowników budowlanych ZZP. w Katowicach, ul. Kościuszki 2, konferencja delegatów poszczególnych cegielń. Na porządku obrad wypowiedzenie zarobków. Wszystkie cegielnie winny przysłać na tą konferencję swych delegatów. W związku z powyższem nadmieniamy, iż Związek pracodawców przemysłu ceglarskiego wypowiedział nietylko zarobki robotników, lecz nadto zamierza obniżyć stare zarobki od 1 lutego br. Wysokość obniżenia zarobków narazie nie jest znana.

Z Katowickiego

Kradzież książeczki oszczędnościowej.

Katowice. Sachowska Marjanna, zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 58 doniosła, że jakiś nieznany sprawca skradł jej książeczkę oszczędnościową, wystawioną przez P. K. O. w Katowicach a opiewającą na 4100 złotych. Kradzieży dokonano w kościele Najśw. Marji Panny.

Za spokój duszy śp. red. Palędzkiego.

Katowice. W piątek, dnia 16 stycznia o godz. 7,30 rano odbędzie się w kościele Najśw. Marji Panny w Katowicach żałobna Msza św. za długoletniego redaktora „Katolika“ i „Nowin Raciborski“, śp. Józefa Palędzkiego, zmarłego dnia 3 stycznia 1927 r. w Poznaniu.

Z wystawy Styków.

Katowice. Wystawę obrazów Jana, Tadeusza i Adama Styków w gmachu wojewódzkim w Katowicach zwiedziło około 7000 osób. W dniu 6 bm. wystawa ta otwarta zostanie w Krakowie.

Napady uliczne.

Katowice. Rukaszka Józefa z Katowic II napadło w drodze do domu 5 nieznanych osobników, z których jeden wyciągnął mu z kieszeni portfel z zawartością 70 zł. gotówki i kartę cyrkulacyjną, opiewającą na jego nazwisko. Podobny wypadek miał miejsce w Zawodziu przy ul. Hutniczej, gdzie dnia 2 bm. 3-ch nieznanych osobników zatrzymało niejaką Emę Rak, której jeden z sprawców wyrwał z ręki torebkę damską, wartości 10 zł. Bandytów nie ujęto.

Czyja papierośnica?

Katowice. W jednym z lombardów w Gliwicach (Śląsk Opolski) zakwestjonowano papierośnicę złotą o powierzchni łuskowatej, podłużną, zastawioną przez pewnego osobnika, należącego do szajki włamywaczy, składającej się z obywateli polskich i niemieckich. Zachodzi podejrzenie, że papierośnica pochodzi z kradzieży. Osoby zainteresowane mogą się zgłosić w wydziale śledczym w Katowicach przy ul. Zielonej 28, pokój 95, w godzinach od 8—15-ej.

Kuchnia ludowa.

Załęże pod Katowicami. Od 2 stycznia rb. została otwarta przy ul. Wojciechowskiego 63 nowa kuchnia ludowa. Za małą opłatą mianowicie 10 groszy otrzymają bezrobotni i biedni tutejszej dzielnicy miasta ciepłą strawę.

Usiłowane włamanie.

Załęże pod Katowicami. Stróż nocny Jan Nawrot zauważył jednej nocy, jak dwóch osobników usiłowało włamać się do składu rzeźnickiego Osypki Wojciecha, przy ul. Wojciechowskiego 155. Sprawcy wybili szybę w górnej części okna wystawow. i przy pomocy żyrdzi usiłowali wydobyć znajdujące się w oknie wędliny. Na widok zbliżającego się stróża zbiegli.

Nagły zgon.

Janów w Katowickiem. W drodze z pracy do domu zmarł nagle 60-letni stróż Jan Kowalski, zatrudniony na kopalni Mysłowickiej. Lekarz stwierdził śmierć na udar serca. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.

Przedstawienie teatralne.

Roździeń-Szopienice w Katowickiem. We wtorek, dnia 6 bm. (Święto Trzech Króli) wieczorem o godz. 7-ej na sali p. Freunda w Roździeniu, Stow. Młodzieży Polskiej (oddział męski) urządza wielkie przedstawienie teatralne. Odegrane zostanie wzruszający dramat w 5-iu aktach, p. t. „Tajemnica spowiedzi św.“. Oprócz tego 2 komedje. Obywatele Roździenia - Szopienic i okolicy spieczcie na to przedstawienie. Tam zobaczycie, jak ksiądz gotów prędzej śmierć ponieść, aniżeli wyjawić tajemnicę Spowiedzi św. Czysty zysk z przedstawienia przeznaczony został na oświatę młodzieży.

Szalona jazda.

Siemianowice w Katowickiem. Czeladnik rzeźnicki Pr. jechał tak szybko, że na ul. Bytomskiej zderzył się z furmanką pewnej miejscowej firmy. Nie dość na tem. Pr. zaczął się awanturować a nadto niemiłosiernie okładać woźnicę najechanej furmanki. Ostatecznie przy aresztowaniu stawił policji silny opór. Za to wszystko odpowie jeszcze przed sądem.

Bandytyzm.

Siemianowice w Katowickiem. Polowa Marja, nauczycielka, zamieszkała

przy ul. Wolności 2, zgłosiła, że dnia 2 bm. na ul. Bytomskiej w Siemianowicach nieznany osobnik wyrwał jej z ręki torebkę ręczną zawierającą legitymację urzędową, wystawioną przez Wydział Oświec. Publiczn. w Katowicach, legitymację L. O. P. P. i inne drobne rzeczy, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Sprawca liczył około 18 lat, ubrany był w granatowe ubranie, długie spodnie i czapkę.

Wystawa kanarków.

Nowawieś w Katowickiem. Towarzystwo hodowli kanarków w Nowejwsi urządziło swą 7 lokalną wystawę szlachetnych kanarków. Wystawa odbyła się na sali p. Góreckiego. Do premjowania zgłoszono 21 kolekcji, mianowicie: 18 kolekcji młodych, 2 kolekcje starych oraz 1 kolekcję bezkonkurencyjnych ptaków. Sędzia p. Ketzler z Król. Huty. Punkty dla poszczególnych wystawców wypadły następująco: Kostowski 315, Koska 309, Wolang 306, Knop 303, Chmielarski 300, Graca 288, Wicik 285, Majchrzak 285, Jambor 282, Kistowski 282, Mika 279, Błaszczyk 273, Kempa 266, Poloczek 261, Mika 255, Burek 261, Wicik 246, Tkacz 246, Czwięk 219, Kowolik 207, Sikora 327 (bez konkurencji).

Usiłowane samobójstwo.

Bielszowice w Katowickiem. W koszarach straży granicznej w Bielszowicach wystrzałem z rewolweru służbowego w pierś usiłował pozbawić się życia strażnik Malinowski Karol, lat 27. Pierwszej pomocy udzielił rannemu lekarz dr. Ziaja z Bielszowic poczem umieszczono go w lecznicy brackiej. Malinowski nosił się już od dłuższego czasu z zamiarem samobójstwa rzekomo z powodu długów.

Z Król. Huty

Wyłożenie list płatników podatku dochodowego.

Król. Huta. Stosownie do przepisów o państwowym podatku dochodowym została wyłożona do wglądu publicznego lista płatników państwowego podatku do chodowego na rok 1930 z południowej części miasta w urzędzie podatkowym, ratusz — pokój 17, na przeciąg 4 tygodni i to od 18 grudnia 1930 do 16 stycznia 1931 roku. Listę przeglądać można w dni urzędowe w godzinach od 10—12-ej w południe.

Ważne dla kupców i przedsiębiorców.

Król. Huta. Magistrat król.-hucki donosi, co następuje: Wielu kupców oraz przedsiębiorców a także i inne osoby, uprawiające jakibądź proceder, uważają zgłoszenie handlu względnie przedsiębiorstwa w magistracie po wykupieniu patentu za zbyteczne. Zdanie to jest mylne. W myśl przepisów ordynacji procederowej wszelki handel lub proceder uprawiany na terenie tutejszego miasta winien być zgłoszony natychmiast w magistracie pokój 18 i to przed wykupieniem patentu. Udzielone mu poświadczenie zgłoszenia służy następnie jako legitymacja do wykupienia patentu w urzędzie skarbowym. Magistrat wzywa zatem wszystkich tych, którzy wykupili już patent na rok 1931 do zgłoszenia swego procederu. Taksamo należy proceder albo handel, gdy zostaje zwinięty, natychmiast w magistracie, ratusz pokój 18 odmeldować, — gdyż w przeciwnym razie ciąży na płatniku obowiązek płacenia podatku nadal aż do dnia odmeldowania. Z tego względu poleca się zgłoszenia wzgl. odmeldowania procederów uskuteczniać punktualnie.

Przedstawienie teatralne Towarzystwa śpiewu „Cecylja".

Król. Huta. Ruchliwe nadzwyczaj towarzystwo śpiewu „Cecylja" przy parafji św. Jadwigi w Król. Hucie odgrywa w święto „Trzech Króli" (dnia 6 stycznia rb.) w sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności 47 utwór sceniczny Fr. Dominika z występami chóru i orkiestry Skarboferma p. t. „Król. dziadów" melodram w 4 aktach. Początek punktualnie o godz. 18-ej. Występuje przeszło 30 osób. Miejscowe społeczeństwo katolickie znane ze swej współpracy z towarzystwem „Cecylja" pospieszy niewątpliwie do Katolickiego Domu Związkowe go w dniu 6 stycznia, aby się przekonać o nowych postępach Towarzystwa.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

We wtorek, dnia 6 stycznia (uroczystość św. Trzech Króli) urządza towarzystwo polsko-katolickiej młodzieży w **Miechowicach** wieczornicę połączoną z przedstawieniem amatorskiem. Odegrany zostanie dramat historyczno-religijny z czasów wojen krzyżowych p. t.: „Genowefa". Wieczornica odbędzie się na sali p. Schindlerowej; początek o godzinie 6-tej wieczorem.

Z Raciborskiego.

Odebrała sobie życie przez otrucie gazem świetlnym 25-letnia kelnerka Meta R., zamieszkała w **Raciborzu** przy ulicy Dolnowałowej 17. Co młodą dziewczynę popchnęło do tak rozpaczliwego kroku, dotychczas nie stwierdzono.

*

We wtorek, dnia 6 stycznia (święto Trzech Króli) odbędzie się w **Raciborzu** na dużej sali „Strzechy" przedstawienie amatorskie p. t.: „Maciek Samson", krotochwila ludowa w 3 aktach ze śpiewami i tańcami, urządzona przez Tow. młodzieży polsko-katolickiej. Początek przedstawienia o godzinie 4 popołudniu. Przed południem o godz $9\frac{1}{4}$ odbędzie się na intencję Tow. młodzieży uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja na Starejwsi pod Raciborzem.

Z Opolskiego.

Ciężkie położenie gospodarcze dało się poważnie we znaki, także przemysłowi tytoniowemu, który jest w **Opolu** stosunkowo dobrze zastąpiony. Istnieje tu bowiem szereg fabryk wyrobów tytoniowych, które zatrudniają setki robotników i robotnic. W ostatnim czasie, z powodu braku zamówień, ograniczono i asamprzód produkcję, zaś od Nowego Roku zamknięto pięć fabryk: Kontnego, Salingera, Wagnera, Krupskiego i Zimmermanna. Szeregi bezrobotn. wzrosły niepomiernie, podczas gdy o ponownem uruchomieniu zamkniętych fabryk narazie nie można nic powiedzieć.

*

Dnia 28 grudnia ub. r. zespół Teatru Polskiego z Katowic odegrał w **Boguszycach** sztukę ludową „Wesele na Górnym Śląsku". Podczas przedstawienia i w czasie przerw przygrywała orkiestra młodzieży polskiej z Bytomia.

Z Oleskiego.

Wdowa Kudelkowa i córka jej Anna z **Bodzanowic** padły ofiarą zatrucia czadem węglowym. Nieszczęście spowodowała jedna z nieszczęśliwych ofiar przed wczesnem zamknięciem zasuwki piecowej. W poniedziałek rano spostrzegli sąsiedzi nieszczęście. Mimo natychmiastowego przewiezienia obu zatrutych kobiet do szpitala i zabiegów lekarzy, zmarły niestety obie nie odzyskawszy przytomności.

Nawie oskarżonych zasiądzie 8 osób, które brały udział w napadzie. Są to miejscowi rolnicy i robotnicy, którzy stali pod wpływem pastora z Golasowic Harlingera, znanego „volksbundowca". Rozprawie przewodniczyć będzie sędzia Stodolak, oskarżać będzie prokurator Laab z Katowic. Oskarżonych broni adwokat Baj z Katowic. Świadków wezwano 18. Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie. Miała się odbyć początkowo przed sądem okręgowym w Katowicach, lecz obrońca zarzucił niewłaściwość katowickiego wydziału karnego i dlatego rozprawa odbędzie się w Rybniku. Dwóch oskarżonych, mianowicie Jan Kubla i Adolf Świeży obwinieni są o zbrodnię z paragrafu 227 cz. II, za co grozi im kara do 5-ciu lat więzienia, 6 pozostałych oskarżonych jest o występek z paragrafu 227 część I. Akt oskarżenia zarzuca im udział w napadzie z wynikiem śmiertelnym.

Pożar.

Pstrążna w Rybnickiem. W ostatnich dniach wybuchł pożar w zabudowaniach kolejarza Niebiałka Jana. Spaliła się stodoła wraz z maszynami rolniczemi. Ogień przerzucił się następnie na dach przyległego domu mieszkalnego, został jednak stłumiony w zarodku. Szkoda, wyrządzona przez pożar, wynosi około 7000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Samobójstwo.

Dębieńsko Wielkie w Rybnickiem. Maszynista kopalniany i restaurator Karwot Wilhelm popełnił w tych dniach samobójstwo przez powieszenie się w własnem mieszkaniu. Przyczyną samobójstwa były niesnaski familijne.

Z Cieszyńskiego

Krwawa zabawa.

Bystra w Bielskiem. W czasie zabawy tanecznej w restauracji Schneebauma w Bystrej przyszło do kłótni pomiędzy 25-letnim Michałem Foltyniakiem i Antonim Menclem z Wilkowic. Nagle ten ostatni sięgnął po nóż i pchnął Foltyniaka w plecy. Rannego przewieziono do szpitala w Bielsku a nożownikiem zajęła się policja.

Przytrzymanie.

Skoczów w Bielskiem. W tych dniach przytrzymany został niejaki König Franciszek, zatrudniony jako portjer w fabryce koców w Skoczowie. Wymieniony dopuszczał się w fabryce systematycznej kradzieży. W czasie rewizji u różnych paserów i w mieszkaniu przytrzymanego Königa, odnaleziono kilka koców, pochodzących z kradzieży. Ogólna szkoda skradzionych rzeczy wynosi około 2500 zł. Königa odstawiono do więzienia sądowego w Skoczowie.

Fałszywi wywiadowcy policji.

Rudzica w Bielskiem. Na drodze powiatowej, prowadzącej z Rudzicy do Międzyrzecza Górnego, zatrzymany został niejaki Kajzer Karol przez Jagielę Stefana, Paszka Ernesta i Kusia Ludwika. Wymienieni podali się za wywiadowców policji i zażądali od Kajzera 2 złote kary za jakieś przewinienie. Napadnięty miał przy sobie tylko 1,50 zł, które też wręczył napastnikom. Wszystkich trzech pociągnięto do kary.

Wolna posada kominiarska.

Cieszyn. Z powodu śmierci Józefa Horaka, majstra kominiarskiego i właściciela koncesji kominiarskiej na okręg Bobrek, jest wolny od obsadzenia okręg kominiarski Bobrek, obejmujący gminy: Bażanowice, Bobrek, Brzeźówka, Dzięgielów, Gumna, Haźlach, Pastwiska, Krasna, Mnisztwo, Górna Leszna, Ogrodzona, Pogwizdów, Puńców, Zamarski, Kostkowice i Dębowiec. Ubiegający się o tę koncesję winni wnieść podanie do starostwa w Cieszynie z załączeniem dowodów uzdolnienia fachowego, metryki urodzenia i świadectwa obywatelstwa polskiego najpóźniej do 1 lutego 1931 roku.

Nożowniczka.

Król. Huta. W mieszkaniu Marji K. przy ul. Krzyżowej przyszła do sprzeczki pomiędzy niejaką W. a właścicielką mieszkania. W pewnej chwili W. chwyciła nóż i cięła swą przeciwniczkę dwa razy w plecy. Nożowniczkę aresztowano. Za ten czyn będzie odpowiadała przed sądem.

Wybryk noworoczny.

Król. Huta. W wieczór sylwestrowy weszło do pewnej jadalni przy ul. Sobieskiego 5 dwóch młodych osobników, którzy zażądali jedzenia i trunku na kredyt. Ponieważ właściciel jadalni osobników nie znał, odmówił ich żądaniu. Rozzłoszczeni odmową, zniszczyli całe urządzenie jadalni. Szkody wynoszą około 500 złotych. Policja odszukała obydwuch awanturników.

Z Świętochłowickiego

Wypadek motocyklowy.

Wielkie Hajduki w Świętochłowick. W pobliżu gazowni sztygar Ankers, jadący motocyklem, wjechał do muru. Ankers odniósł złamanie nogi. Żona zaś jego, siedząca w wózku przyczepnym została ciężko okaleczona w głowę. Trzecia osoba doznała tylko lekkich obrażeń na ciele. Rannych oddano pod opiekę lekarską.

Wyłożenie spisu poborowych.

Łagiewniki w Świętochłowick. Urząd gminny w Łagiewnikach wyłożył w tutejszym urzędzie gminnym pokój nr. 4, do przeglądnięcia w godzinach urzędowych od 8—12 spisy poborowych rocznika 1910. W powyższym okresie każdemu poborowemu w spisie oraz mylnie lub niewłaściwie wpisanemu przysługuje prawo reklamacji i żądania uzupełnienia lub sprostowania spisu, które należy zgłosić ustnie lub pisemnie w tutejszym urzędzie gminnym.

Teatrzyk w ochronce.

Piekary Wielkie w Świętochłowick. W niedzielę przedświąteczną na wielkiej sali klasztornej odbyło się przedstawienie teatralne, wykonane przez ochronkę znajdującą się pod czułą opieką naszych SS. Boromeuszek. Przedstawienie to było dla widzów prawdziwą radością. Wszyscy, tak amatorki jak amatorzy, wywiązali się z swych ról pod każdym względem. Karzełki, krakusi, krakuski, „kociki" w szkole oraz panienki z szkoły robót ręcznych grali bez zarzutu i przyczynili się niemało do rozweselenia licznej publiczności. Wszystko, co nam spra wiło tak wielką uciechę, zawdzięczamy naszym gorliwym Siostrom, którym za ich trudy i zabiegi około urządzenia teatrzyka składamy staropolskie „Bóg zapłać"! Uczestnicy.

Statystyka parafjalna.

Orzegów w Świętochłowickiem. W roku 1930 zanotowano w parafji orzegowskiej 288 chrztów, nieślubnych dzieci 23, ślubów katolickich 118, pogrzebów 132, chorych zaopatrzono 168, Komunji św. rozdano 63.200. Dla porównania podajemy również statystykę z roku 1929. Chrztów było 313, dzieci nieślubnych 17, ślubów 96, ślubów mieszanych 1, pogrzebów 148, chorych zaopatrzono 132, Komunji św. rozdano 58 618.

Napad rabunkowy.

Orzegów w Katowickiem. Do składu kolonjalnego Bańczyka Wilhelma, zam. przy ul. Gliwickiej 1, wtargnęło kilku zamaskowanych osobników, którzy rzucili się na będących w składzie Bańczyka Piotra, Dachnowskiego Eryka i Maderę Wilhelma i dotkliwie ich pobili. Z kasy skradli mniejszą sumę pieniędzy poczem ulotnili się w stronę Rudy. Sprawcy nie zostawili po sobie żadnego śladu.

Pies do odebrania.

Godula w Świętochłowickiem. Dnia 19 grudnia 1930 r. zabłąkał się w Goduli pies rasy „Dobermann". Po wykazaniu prawa własności pies może być odebrany w urzędzie okręgowym w Chebziu.

Z Pszczyńskiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Zarzecze w Pszczyńskiem. Niewykryci narazie sprawcy położyli pod płot tutejszej szkoły ludowej kapslę wybuchową z lontem, jakich używa się do rozsadzania kamieni w kamieniołomach lub węgla w kopalniach. Dzieci wracające ze szkoły znalazły kapsułki i zabrały je do domu. Nieświadome niebezpieczeństwa dzieci, zaczęły rozbijać kapsułki, wskutek czego nastąpił wybuch. Jeden z chłopców został ciężko poraniony na całem ciele. Sprawą tą zajęła się policja.

Z Rybnickiego

Rozprawa o zamordowanie śp. Sznapki odbędzie się w Rybniku.

Rybnik. Dnia 7 stycznia br. rozpocznie się w Rybniku przed zamiejscowym wydziałem karnym sądu okręgowego Katowic trzydniowa rozprawa o zabójstwo posterunkowego policji śp. Jana Sznapki w Golasowicach. Na

Z całej Polski.

Walizki wypchane fałszywemi dolarami.

Łódź. Od pewnego czasu stwierdzono, że w łódzkim okręgu przemysłowym ukazują się w obiegu fałszywe banknoty 10 dolarowe. Policja wpadła na trop fałszerzy dzięki temu, że jeden z kupców w Kaliszu podał policji rysopis dwu osób, od których otrzymał falsyfikaty. Na podstawie tego rysopisu policja przytrzymała na dworcu Łódź-Kaliska parę małżeńską, a mianowicie Stanisława i Julję Kruszyńskich, przy których w walizie podręcznej znaleziono przeszło 100 falsyfikatów 10-dolarowych.

Olbrzymie nadużycia w urzędzie celnym.

Łódź. W Łodzi popełniono wielkie nadużycia w urzędzie celnym. Nadużyć tych dopuszczać się mieli kasjer urzędu Rakowski wraz z pomocnikiem swoim Bielińskim. Polegały one na etm, że obydwaj urzędnicy pobierali opłaty za przechowywanie towarów na składzie od przedsiębiorstw ekspedycyjnych, wpisując do ksiąg fikcyjne sumy bardzo niskie, właściwe natomiast należności inkasowali do własnej kieszeni. Nadużycia te datują się rzekomo już od 5 lat, a w przeciągu tego czasu ogólna suma strat, jaką miał ponieść skarb państwa, dochodzi do 1 miljona złotych. Prawdopodobnie w aferę wmieszane są również niektóre firmy ekspedycyjne w Łodzi. i tylko dzięki tej okoliczności, nadużycia te w ciągu pięciu lat nie zostały ujawnione.

Przytrzymanie fabrykanta sacharyny.

Warszawa. Policja warszawska wykryła w mieszkaniu niejakiego Abrama Fischhoffa tajną fabryczkę sacharyny szkodliwej dla zdrowia. Na miejscu przestępstwa znaleziono komplet prasy do wyciskania tabletek, 1.300 gramów sacharyny przemyconej z Niemiec, 2 kg kwasu bornego i 4 kg gotowej mieszaniny, sporządzonej z sacharyny, kwasu bornego i sady. Jak stwierdzono, fabryczka ta prosperowała od szeregu miesięcy, a wyroby jej odbiły się fatalnie na konsumcji cukru. Szkoda, wyrządzona skarbowi państwa, wynosi 100 tysięcy złotych. Właściciela meiszkania, w którem mieściła się tajna fabryczka, oraz robotnika Zandberga, aresztowano. Główny „fabrykant", również żyd, Lejzor Freidenheim zbiegł.

Przebity przez rozjuszonego buhaja.

Poznań. W Świerkowie pod Poznaniem został przygnieciony w oborze do muru przez rozjuszonego buhaja 19-letni parobek Stanisław Nowicki. Uderzenie było tak silne, że kość prawej nogi została zdruzgotana i przebiła skórę. Ofiarę w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Żywcem zasypany śniegiem.

Równe na Wołyniu. W czasie silnej wichury śnieżnej powracał z Równego do Żytynia kapral Stanisław Orciszewski i od tej pory ślad za nim zaginął. W dniu 23. 12. ub. roku znaleziono jego zwłoki, przysypane śniegiem na polach koło wsi Barmaki. Okazało się, że nieszczęśliwy, zaskoczony silną burzą śnieżową, w szczerem polu zamarzł.

Skromna służąca — miljonerką.

Równe. Niejaka Aniela Skalska, spełniająca od lat ciężką służbę domową u pewnego urzędnika w Równem, otrzymała „na gwiazdkę" list z Ameryki z wiadomością o śmierci swego stryja, który pozostawił jej w spadku kilkaset tysięcy dolarów. Służąca, po przeczytaniu tej wiadomości, zemdlała i z trudnością udało się ją przywrócić do przytomności. Sprawą spadku zajęli się jej chlebodawcy. Nowa ta miljonerka nie umie ani czytać ani pisać i całe swoje swoje życie „od najmłodszych lat, bardzo ciężko pracowała. Na pytanie, skierowane do niej przez znajomych, co zrobi z taką kupą pieniędzy, odpowiedziała,

Sprawy kościelne

Kara za obrazę duchowieństwa.

Jak donoszą z Paryża, sąd w Laval skazał niejakiego Chapin'a, który w socjalistycznym domu ludowym publicznie obrażał duchowieństwo, na dwumiesięczne więzienie i grzywnę 2000 fr. prócz odszkodowania po 500 fr. dla każdego z duchownych, którzy złożyli skargę.

Stan liczebny katolików w Anglji.

„Catholic Directory" na rok 1931 podaje ogólną liczbę katolików w Anglji na 2 206.244 osób. Liczba kapłanów świeckich wynosi 2.897, a zakonnych — 1.587. W ciągu ostatnich lat liczba nawróceń wyniosła 121.973, a w ciągu samego tylko 1929 roku osiągnęła 12.075 osób. Kościołów istnieje w Anglji 1.579, a kaplic 649.

50-lecie szkoły katolickiej w Palamcottach w Indjach.

Przed paru tygodniami uroczyście obchodzono w Palamcottach (Indje) 50-lecie istnienia kolegjum św. Ksawerego. Kolegjum to, założone w roku 1880 roku początkowo jako szkoła średnia dla dzieci katolickich, już w 10 lat potem mogło być przemianowane na kolegjum. Dziś szkoła ta uważana jest za jedną z najlepiej postawionych w Indjach. Obecnym jej kierownikiem jest O. A. Gnanapragasam T. J.

Całe wsie indyjskie przechodzą na katolicyzm.

Jak donosi „Osservatore Romano". coraz liczniej zwracają się wsie indyjskie o przysyłanie katolickich misjonarzy i katechetów, celem przejścia na katolicyzm. Prąd ten, zaobserwowany już od dłuższego czasu, wzmaga się stale. Powodem tego, jak się zdaje, jest przedewszystkiem zamykanie przez kościół oficjalny, zwany obecnie w Indjach kościołem indyjskim, szkół we wsiach, nie zdolnych do opłacania nauczycieli. Ludność tych wsi w większości wypadków jest bardzo biedna i należy do parjasów, którymi się żadna kasta nie opiekuje.

Akcja katolicka w Meksyku.

Korzystając obecnie z pewnej wolności religijnej, katolicy meksykańscy przystąpili do otwartej pracy nad odbudowaniem katolickiego życia religijnego i społecznego w swym kraju. W tym celu postanowiono powołać do życia instytucje Akcji katolickiej, które w myśl wskazówek Stolicy Apostolskiej mają objąć jaknajszersze warstwy społeczeństwa. Na czele nowej organizacji stanął arcybiskup Meksyku, Msgr. Diaz.

że ma tylko jedno życzenie: dobrze wypocząć w... Zakopanem(!).

Straszliwa śmierć pod lodem.

Wilno. Pierwszego dnia świąt na jeziorze Witolinówka w pow. bracławskim wydarzył się tragiczny wypadek. Zamożny włościanin Andrzej Doliński z Dzięciowa wyjechał na spacer w towarzystwie córki swej Jadwigi i zięcia Michała Bołtucia. Powoził sam Doliński. W pewnej chwili zbliżywszy się do jeziora Doliński chciał skrócić drogę powrotną do domu i wjechał na lód. Gdy sanki znalazły się na środku jeziora lód załamał się i całe towarzystwo z saniami i końmi wpadło do wody. Z pod powłoki lodu zdołał się wydostać tylko Bołtuć, pozostałe osoby poniosły śmierć w nurtach. Utonęły również konie.

Z dalszych stron.

Bezpłatna podróż pod wagonem z Warszawy do Paryża.

Paryż. Na granicy francuskiej w Jeumont zatrzymano w pociągu biegnącym z Warszawy do Paryża, pasażera bez biletu, który odbywał całą podróż z Warszawy pod wozem III klasy, trzymając się żelaznych wiązań wagonu. Nieszczęśliwiec był bardzo wygłodniały, ubranie zwisało w strzępach, twarz miał pokrytą warstwą prochu i tłuszczu.

Zauważony przez kontrolerów granicznych, opuścił swe niewygodne schronienie, oświadczając, że wyjechał z Warszawy bez dokumentów, w poszukiwaniu pracy. Do chwili obecnej nie zdołano ustalić jego nazwiska. Zaproponowano mu wstąpienie do francuskiej legji cudzoziemskiej, albo odtransportowanie go z powrotem do Polski i oddanie tamtejszym władzom.

Również Francja obawia się bezrobocia.

Paryż. Przemawiając w Nicei na temat kryzysu gospodarczego, panującego na całym świecie, minister handlu m. inn. powiedział: „Od miesięcy całych światowa depresja gospodarcza zagraża Francji i przejawa się licznemi symptomatami Jeden z nich szczególne mnie niepokoi: jest to bezrobocie. Pomimo wzmożonej aktywności, poprzedzającej nowy rok, w dniu 30 grudnia mieliśmy przeszło 12.000 bezrobotnych, korzystających z pomocy, z czego ponad 7.000 przypada na sam Paryż. Konieczne jest szybkie zastosowanie środków zaradczych, a więc przedewszystkiem zamknięcie granicy dla robotników zagranicznych, bezwzględna odmowa uregulowania sytuacji licznych emigrantów, którzy się do Francji bezprawnie dostali, szybkie przedsięwzięcie wielkich robót przewidzianych projektem w sprawie rozbudowy produkcji narodowej, są środki, które ochraniając robotników, pozwolą na zrealizowanie wspaniałego programu ekonomicznego i socjalnego".

Rabunek 90 000 mk. w biały dzień.

Berlin. (PAT.) Na dwóch woźnych Banku Ludowego w Moguncji dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Z nadjeżdżającego samochodu wyskoczyło **nagle dwóch osobników uzbrojonych w rewolwery i steroryzowawszy funkcjonarjuszów bankowych,** wyrwali jednemu z nich puszkę, zawierającą **90 tysięcy marek,** poczem jeden z napastników wraz z pieniędzmi odjechał natychmiast samochodem, drugi zaś dawszy dwa strzały na postrach, zbiegł w niewiadomym kierunku. Za samochodem, który wiózł jednego z napastników, udało się szereg innych samochodów, jednakże pościg nie dał żadnego rezultatu, gdyż wskutek nadzwyczaj ożywionego ruchu ulicznego, ścigany samochód znikł z oczu.

29 kobiet zatrutych gazem.

Berlin. W pralni mechanicznej przy ulicy Sądowej 27, która należy do koncernu Mossego 29 praczek uległo zatruciu gazem. Już po południu w jednym z oddziałów pralni, gdzie zatrudnionych było 50 kobiet, niektóre pracownice poczęły się skarżyć na ból głowy i mdłości. Dyrekcja pralni zmuszona była 20 kobiet zwolnić z pracy. Puszczono w ruch wszystkie wentylatory, przypuszczając, iż ciepło źle wpływa na zdrowie pracownic. Gdy jednak kilka pracownic straciło przytomność, zawezwano straż ogniową, która odrazu stwierdziła, iż w pralni ulatniał się gaz. 10 kobiet w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, a 19 udzielono pomocy na miejscu.

Zuchwały napad na bank.

Kolonja. Na niemiecki bank depozytowy przy Dürenerstrasse dokonano dziś o godzinie 10-ej rano zuchwałego napadu bandyckiego. Trzech bandytów sterroryzowało kasjera i zażądało wydania pieniędzy. Gdy kasjer **chciał** wezwać pomocy, jeden z bandytów strzelił, raniąc go lekko, dwaj pozostali zaś zrabowali 15 000 marek i zbiegli w przygotowanem aucie.

Ludność popiera rewoltę w Menemen.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą ze Stambułu, że urzędowe dochodzenia w sprawie rewolty derwiszów (duchownych mahometańskich) w Menemen (w Turcji) wykazały, iż większa część ludności popierała derwiszów. **Zabicie nauczyciela Kublaya nastąpiło na placu** przed gmachem rządowym w obecności 1500 osób, które klaskały w dłonie, wtedy, gdy **szeik Mehmed odciął głowę nauczyciela,** zranionego, ale jeszcze żywego. Komendant żandarmerji przyglądał się tej scenie z okna, nie pozwolił jednak podwładnym na wystąpienie przeciwko tłumom. Komendanta żandarmerji aresztowano. Pewien oficer żandarmerji, mimo zakazu komendanta, rozkazał **ostrzeliwać sfanatyzowany tłum** i udało mu się przywrócić porządek. Dzienniki rządowe uważają zachowanie się ludności za poważny objaw, zapowiadający radykalne kroki przeciwko knowaniom reakcyjnym. Organizacja nauczycieli i młodzieży zażądała, by miasto Menemen otrzymało nazwę nauczyciela Kublaya.

Z posługacza — dyrektorem angielskiego koncernu chemicznego.

Londyn. (PAT.) Sir Harry Mc Gowan, wybrany prezesem i głównym dyrektorem Imperial Chemical Industries Ltd. na miejsce zmarłego lorda Melchetta, rozpoczął swą karjerę jako chłopiec, zatrudniony w biurach jednej z fabryk materjałów wybuchowych Nobla. Pierwszą pensją, jaką otrzymał w tym charakterze, było 5 dolarów tygodniowo. Obecnie zajmuje dominujące stanowisko w jednym z największych koncernów chemicznych „Dash Company", której kapitał zakładowy wynosi 95 miljonów funtów. Sir Harry McGowan jest również nie dobrze znany w kołach finansowych amerykańskich, jak i angielskich.

Humor.

STRAPIONA.

— Czego to pani Wojciechowa taka strapiona?

— Bo niedawno pochowałam męża.

— I cóż pani myśli ze sobą zrobić?

— Żeby pan Ignac był galantny kawaler, toby sam wiedział najlepiej...

DOŚWIADCZONY.

— A wiesz ty przynajmniej, mój chłopcze, na co masz uważać, jak tak łowisz ryby?...

— Naturalnie że wiem! Na policjanta!

TRAFNY PRZYKŁAD.

— Więc pamiętajcie, chłopcy: przy temperaturze wysokiej ciała rozszerzają się, a przy niskiej się kurczą. Czy który z was to kiedy zauważył?

— Ja, panie psorze.

— Oho, ano, mów. jak i przyczem?

— W lesie jest gorąco i dni sa zaraz dłuższe...

MYŚLIWY.

Józio był na polowaniu. Powracającego pyta siostra:

— Jak ci poszło polowanie; czy zabiłeś choć jednego zająca?

— Zabić nie zabiłem, ale jednego śmiertelnie przestraszyłem.

ICEK — SPRYCIARZ.

— Panie szofer — ile kosztuje jazda na dworzec?

— Cztery złote.

— Dobrze, a przewiezienie „walizków"?

— Nic.

— Nu! to niech pan przewiezie mój bagaż — a ja sobie pójdę piechotą.

SŁUSZNA OBAWA.

Icek jest w wieku poborowym i ma wkrótce stanąć przed komisją. W domu na ten temat ciągle są rozmowy. Któregoś dnia matka Icka powiada zatroskana:

— A jakby się pytali, czem się zajmujesz, to nie mów czasem, że my handlujemy śledziami...

— Dlaczego nie mam mówić?

— Bo jeszcze gotowi przeznaczyć cię do marynarki.

Program radjowy.

Wtorek, 6 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Odczyt rolniczy. 14.20 Muzyka. 14.30 Odczyt rolniczy. 14.50 Muzyka. 15.00 Odczyt rolniczy. 15.20 Muzyka 15.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży z Warszawy i Krakowa. 16.10 Odczyt: „Goethe i Szymanowska". 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 Odczyt ze Lwowa „Citta di Vaticano". 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Intermezzo muzyczne. 17.40 Audycja „Po kolędzie" i koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Intermezzo muzyczne. 19.40 Feljeton z Warszawy pt. „Szajka zgrozy". — 20.00 Opera z płyt gramofonowych „Cyganerja" G. Puccini'ego. 22.15 Feljeton z Warszawy pt. „Już po świętach". Po feljetonie komunikat meteorologiczny oraz retransmisje ze stacji zagranicznych (do godz. 24.00).

Środa, 7 stycznia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.50 „Radjokronika" z Warszawy. 16.15 Kwadrans dla najmłodszych. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 Odczyt: „W cieniu mogiły Władysława Warneńczyka". 17.45 Koncert popularny z Warszawy. 18.45 Codzienny odcinek powieściowy. 19.00 Rozmaitości. 19.15 Mjr. J. Ludyga-Laskowski prezes FIDAC'u: „Kongres FIDAC'u w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej". — 19.35 Prasowy dziennik radjowy. Po dzienniku komunikaty sportowe. 20.00 Odczyt „Testament starego Tygrysa". — 20.15 „Wśród książek" — Przegląd najnowszych wydawnictw. 20.30 Muzyka lekka. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Feljeton z Warszawy pt. „Europa pod lodem" 22.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 20.50 Komunikat meteorologiczny na dzień następny. 2300 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

Teatr Polski w Katowicach.

3. bm. o godz. 23 wieczór w Teatrze jeszcze raz tylko na życzenie publiczności „Wesołek Sylwestrowy" tak gorąco i wesoło w swym programie przyjęty w noc sylwestrową. Zespół artystów wydobył z piosenek skoczów „wesołka" dużo humoru i dowcipu, doprowadzając słuchaczy do spazmów śmiechu. Szaleli ludzie wtedy — szaleć będą i teraz. **Bony i zniżki ważne.**

Zapowiedziane przedstawienie **„Manewrów Jesiennych" w Rybniku w dniu 5. bm. zostało przeniesione na czwartek, dnia 15. stycznia. Zakupione bilety zatrzymają ważność na 15. bm.**

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 6. bm.: „Cień" o godz. 15.30.
Wtorek, dnia 6. bm.: „Noc miłości" o 19.30.
Wtorek, dnia 6. bm.: „Rewja sylwestrowa" o godzinie 23,00.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, 5 stycznia „Manewry Jesienne" Lipiny o godz. 19.30.

Poniedziałek, 5 stycznia „Grzegorz Dyndała" Bytom o godz. 19.30.

SPORT

Niedzielne mecze piłkarskie.

O puhar Juvelia.

Ruch W. Hajduki — Kolejowe PW. Katowice 4:0 (2:0)

Ostatni mecz Ruchu o puhar Juvelia odbył się w bardzo niekorzystnych warunkach, bowiem teren był pokryty stopniałym śniegiem. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanem i zasłużonem zwycięstwem Ruchu, dla którego bramki zdobyli przed pauzą Peterek i Włodarz, zaś po przerwie Peterek i Buchwald. Podnieść trzeba znakomitą grę bramkarzy obu drużyn. Wobec powyższego zwycięstwa zdobycie puharu przez Ruch jest prawie że pewne, gdyż drużyna ta ma 15 punktów na trzy stracone oraz świetny stosunek bramek 43:13.

KS. 06 Mysłowice — Naprzód Lipiny 2:2

Była to 25-cio minutowa dogrywka, która została swego czasu przez sędziego przerwana przy stanie 1:1, a to z powodu złego stanu boiska. Przez cały czas gry lekką przewagę mieli lipiniacy, którzy starali się za wszelką cenę zdobyć zwycięstwo, jednak i drużyna Mysłowic nie spała, albowiem po kilku bardzo niebezpiecznych wypadach zdobyła ze strzałów Garusa wyrównujące bramki. Lipinianie wyrównującą bramkę zdobyli ze strzału Cuga.

KS. Siemianowice — Policyjny KS. 2:1 (2:0)

Zasłużone zwycięstwo Siemianowiczan, którzy mieli przez cały czas gry nad swym przeciwnikiem lekką przewagę, zdobywając ze strzałów Szulca i Sokołowskiego swoje cenne dwa punkty. Honorowego goala dla Policyjnego zdobył Liberger.

Mecze towarzyskie.

KS. Naprzód Załęże — KS. 06 Katowice 3:3 (3:1)

Obydwie drużyny wystąpiły do powyższych zawodów w osłabionych składach. Bramki dla Naprzodu zdobyli po jednej Niemiec, Hadasz i Czaja, dla 06 bramki uzyskali po jednej Jakutek, Bajura i Gruszka.

KS. Orzeł Wełnowiec — KS. Iskra Siemianowice 4:1 (3:0)

Gra toczyła się przy znacznej przewadze gospodarzy, którzy tak przed jak i po przerwie mieli nad swym przeciwnikiem wybitną przewagę. Bramki dla gospodarzy strzelili Labus dwie, Szykała i Kaprol po jednej.

KS. Diana — KS. 20 Bogucice 1:3 (0:1)

Gra prowadzona była w bardzo ostrem tempie, miejscami zaś brutalnie. To też została ona przez sędziego na 5 minut przed zakończeniem przerwana. Bramki dla KS. 20 zdobyli po jednej Lepich, Surma i Białas.

KS. 20 rez. — KS. 22 Mała Dąbrówka rez. 3:2
I młodz. — I. młodz. 1:5
II. młodz. — II. młodz. 1:5 (1:4)

KS. Chorzów II. — Jedność Michałkowice 2:2 (1:2)

Zupełnie ładny wynik uzyskała druga drużyna Chorzowa w walce z groźną drużyną Jedności z Michałkowic. Gra tak przed pauzą, jak i po pauzie była naogół wyrównana.

Zjednoczeni P. S. — Pogoń Nowy Bytom 1:5 (1:4)

Niespodziewaną porażkę odniosła wczoraj drużyna król. hucka w walce o puhar ofiarowany przez drużynę Powstańca z Klimzowca. Bramki dla zwycięzców zdobyli Harynek trzy, Niedziela i Szurmanek po jednej. Honorową bramkę dla Zjednoczonych P. S. zdobył Szmaleusz.

KS. Dąb — KS. Powstaniec Klimzowiec 5:2 (2:0)

Gra o puhar Powstańca. Boisko śliskie utrudniało w znacznej mierze na przeprowadzenie racjonalnej gry.

Protest Amatorskiego KS. Król. Huta.

Dnia 7 stycznia br. będzie rozpatrywany przez W. G. i D. P. Z. P. N. protest Amatorskiego KS. w sprawie nieprawidłowego przeprowadzenia meczu w decydującem spotkaniu między Lechją lwowską a AKS. Król. Huta. Śl. O. Z. P. N. zastępować będzie na tem posiedzeniu p. Kordula.

Rozgrywki o tytuł mistrza hokeja na lodzie.

Z końcem lutego br. odbędą się rozgrywki hokeja na lodzie o mistrzostwo Śląska urządzone staraniem Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego w Katowicach. Uprasza się zainteresowane kluby o zgłaszanie swych drużyn pod adresem Śląskie Towarzystwo Łyżwiarskie, Katowice, ul. Bankowa. Bliższe wiadomości ukażą się w prasie.

„Sportowe Biura Prasowe"
Tel. nr. 426 Tel. nr. 878

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 3 stycznia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90 zł. Funt szterlingów angielskich 43.20 zł. 100 franków francuskich 34.94 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.37 zł. 100 lirów włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 172.46 zł. 100 guldenów holenderskich 358.27 zł. 100 belgów belgijskich 124.29 zł. 100 guldenów gdańskich 172.80 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 3 stycznia 1931 r.

Żyto 18.50—19.00. Pszenica 26.50—27.50. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna wyborowa 56 do 60. Mąka pszenna luksusowa 60—70. Otręby żytnie 11.50—12.00. Otręby pszenne średnie 14 do 15. Otręby pszenne szałe 15—16. Obroty nieco zwiększone. Usposobienie spokojne.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 3 stycznia 1931 r.

Żyto 17.75—18.75. Pszenica 22.50—24.00 Mąka żytnia 30.25. Mąka pszenna luksusowa 42.75 do 45.75. Otręby żytnie 11.50—12.50. Otręby pszenne 12.50—13.50. Reszta bez zmiany. Usposobienie słabsze.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 24. 12. do 31. 12. spędzono na targi: buhaji 94, wołów 38, krów 682, jałówek 67, cieląt 96, nierogacizny 1540, ogółem 2517 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1,07 do 1,23 zł, woły od 1,07 do 1,22 zł, krowy 1,02—1,22 zł, jałówki 1,04—1,24 zł, nierogaciznę I gat. 1,45—1,90 zł, II. gat. 1,65—1,74 zł, III gat. 1,50—1,64 zł, IV gat. 1,30—1 49 zł,

Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Walne zebrania kół Z. O. K. Z.

Wielka Dąbrówka, wtorek, dnia 6 bm. o godz. 15.30 na sali oberży gminnej.

Bobrowniki, pow. Tarn. Góry: Wtorek, 6 bm. o godz. 15-ej na sali p. Skupińskiej. W razie braku kompletu walne zebranie odbędzie się o pół godziny później bez względu na ilość członków.

Roździeń-Szopienice: 9 bm. o godz. 19,30 w lokalu stary „Browar".

Orzech, pow. Tarn. Góry dnia 4 bm. o godz. 18-ej w szkole.

Odpowiedzi redakcji.

A. K. w Jedłowniku. Miesięczniki: 1) „Sylwan" we Lwowie; 2) „Przegląd Leśniczy" w Poznaniu; 3) „Echa Leśne" w Warszawie (Nowy Świat 36) i 4) „Las Polski" w Warszawie (także Nowy Świat 36). Nadto Związek zawodowy leśników polskich we Wilnie wydaje „Kalendarz Leśny Informacyjny".

O. J. w Rybniku. 1. O odpustach można znaleźć informacje w rocznikach diecezjalnych, wydawanych przez poszczególne diecezje. „Rocznik Diecezji Śląskiej" otrzyma Pan w Księgarni Katolickiej w Katowicach, ulica Św. Jana. — 2. W sprawie emigracji poinformuje najpewniej Urząd Emigracyjny w Warszawie, Królewska 23.

Nakładem firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. odp. Katowice ul. Batorego nr 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Vrchlicki, najpoważniejszy poeta czeski.

Również w Polsce znany jest jeden z czeskich poetów, Vrchlicki Jarosław. W prasie czeskiej znajdujemy celowe zestawienie z którego wynika nadzwyczajna płodność tego pisarza.

Vrchlicki był przez długi czas profesorem uniwersytetu w Pradze, gdzie wykładał literaturę obcą, przeważnie ludów Zachodu. Oprócz pracy twórczej dokonał Vrchlicki kilku przekładów m. in.: Goethego „Faust" i „Boska komedja" Dantego. Co do owoców literackiej działalności Vrchlickiego, to te, są nadzwyczaj bogate. Płodny ten pisarz obdarzył literaturę czeską 900 pięknymi sonetami, 5742 wierszami o bogatej treści i formie, kilku dramatami i powieściami. Dzieła te, zebrane w wydaniu książkowem, dadzą nam mniej ni więcej, tylko 300 tomów.